

ŚRODA (20.05.2020)

Tematyka tygodniowa: Wrażenia i uczucia

Temat dnia: Oswajamy się z ciemnością

Dzieci 3-letnie: Kajetan H., Maja Z., Maksymilian Z.

Dzieci 4-letnie: Franciszek B., Michał D., Paweł K., Hanna K., Aleksandra K., Pola N., Julia P., Aleksander S.

1. „Figurki” – zabawa ruchowa; dziecko porusza się po pokoju w rytm dowolnej muzyki; gdy muzyka zostanie zatrzymana, rodzic mówi: *Figurko, figurko zamień się w...* - tutaj pada nazwa przedmiotu, zwierzęcia lub rośliny; dziecko musi zastygnąć bez ruchu w pozie wymienionej postaci
2. „Boję się” – słuchanie fragmentu opowiadania M. Musierowicz oraz rozmowa na temat tego, co wywołuje w dziecku strach

Ja wszystkiego się boję.

Psa na przykład się boję, bo tak okropnie szczeka i ma rozgniewane oczy.

Albo wróbelka się boję, który wypadł z gniazda i tak piszczy, a ja nie wiem co zrobić – i płaczę.

Pani w przedszkolu się boję. Ona krzyczy, że zaraz oszaleję. Nie wiem, co trzeba robić, jak ktoś oszaleje. Dzwonić na pogotowie, czy co?

Boję się, czołgów i odrzutowców.

Myszy, cieni i pokrowców.

Baby Jagi też się boję.

Często przerażona stoję.

I bardzo się boję tego wielkiego Darka.

On jest strasznie silny, chodzi i się nudzi i lubi dokuczać małym dzieciom, a nawet bić. A ja się boję, że to boli.

3. „Straszne głosy i odgłosy” – zagadki słuchowe

Rodzic tłumaczy, że nie tylko ludzi, zwierząt, przedmiotów czy zjawisk można się bać. Niepokój i strach mogą w nas wzbudzać także dźwięki i odgłosy. Zadanie polega na słuchaniu dźwięków: miłych dla ucha (np. pozytywka), niemiłych (skrobanie po szkle), budzących niepokój i strach (szelesty, szумы). Rodzic odtwarza dźwięki lub wykonuje je za parawanem z prześcieradła, a dziecko odgaduje. Pyta czy dźwięk był miły, a może straszny. Następnie pokazuje przedmiot, który ten dźwięk wydał. Ponownie pyta czy przedmiot, który wydał ten straszny dźwięk rzeczywiście jest straszny? Celem zabawy jest dojście do wniosku, że czasami „Strach ma wielkie oczy”.

4. „Budujemy czarną jamę” – przestrzenna praca plastyczna

Zadaniem dzieci jest wykonanie „czarnej jamy”, w której następnie schowają swoje lęki i obawy. Jama powinna być wykonana z gazet i mieć przestrzenną formę. Musi być na tyle duża, żeby mogło się w niej schować dziecko. Dzieci mają do dyspozycji

dużą liczbę gazet, taśmę klejącą przezroczystą i papierową, nożyczki, klej. Można zasugerować, że dobrze byłoby zbudować jamę na jakiejś konstrukcji, np. na krześle, budowli z klocków. Dzieci podejmują decyzję co do techniki a rodzic wspiera je w tych zadaniach. Po skończonej pracy dziecko wchodzi do „czarnej jamy” i symbolicznie zostawiają w niej swoje lęki.

5. Ćwiczenia praktyczne dnia codziennego według założeń pedagogiki M. Montessori – dotykowe rozpoznawanie struktur materiałów; stosowanie określeń: „miękki”, „twardy”, „gładki”, „szorstki”

Dzieci 5-letnie: Ignacy B., Mateusz G., Maciej M., Marcin M., Agnieszka R., Magda S.

1. „Poruszamy się jak...” – ruchowa zabawa dramatowa; dziecko chodzi swobodnie po pokoju; rodzic klaszcze w ręce i wydaje kolejne instrukcje: *Chodzimy jak ludzie zmęczeni, Chodzimy jak ludzie smutni, Chodzimy jak ludzie weseli* itp.
2. „Czarna jama” – słuchanie i rozmowa na temat wiersza J. Papuzińskiej; podkreślenie, na co dziecko powinno zwrócić szczególną uwagę: *Zastanów się, proszę, kto jest bohaterem utworu – chłopiec czy dziewczynka? Czego boi się bohater wiersza? Co to jest „lęk”? Czym jest „czarna jama” z wiersza?*

Nie wie tata ani mama, że jest w domu czarna jama...
Czarna, czarna, czarna dziura bardzo straszna i ponura.
Gdy w pokoju jestem sam lub gdy w nocy się obudzę,
to się boję spojrzeć tam.
Tam jest chyba mokro, ślisko, jakby przeszło ślimaczysko...
Musi żyć tam wstrętne zwierzę, co ma skołtunione pierze,
i do łóżka mi się wepchnie!
To jest gęba rozdziawiona, wilczym zębem obrębiona,
coś w niej skrzeknie, chrypnie, wrzaśnie i ta gęba się zatrzaśnie... Ła!
Ojej, tato, ojej, mamó, uratujcie mnie przed jamą!
Nie zamykaj, mamó, drzwi, bo jest bardzo straszno mi.
A w dodatku w tamtej jamie coś tak jakby mruga na mnie, że mam przyjść...
Może tkwi tam mała bieda, która rady sobie nie da? Którą trzeba poratować?
Może leżą skarby skrzacie?
Więc podczołgam się jak kot.
Ja – odważny, ja – zuchwalec wetknę w jamę jeden palec.
I wetknąłem aż po gardło, ale nic mnie nie pożarło.
Więc za palcem wlałem cały.
Wlałem cały! No i już. Jaki tu mięciutki kurz.
Chyba będę miał tu dom.
Chyba to jest pyszna nora, nie za duża, lecz dość spora.
Latareczkę małą mam. Nie ma w domu żadnych jam!

Pytania do treści utworu:

- Czy narratorem wiersza jest chłopiec, czy dziewczynka?
- Po czym to poznałeś?
- Czego boi się bohater wiersza?
- Co to jest „lęk”?

- Czy to dobrze, czy źle się bać?
- Jakie są sposoby poradzenia sobie z lękiem przed nieznanym?
- Czym jest „czarna jama” z opowiadania?
- Dlaczego ciemność budzi w nas lęk?

3. „Budujemy czarną jamę” – przestrzenna praca plastyczna

Zadaniem dzieci jest wykonanie „czarnej jamy”, w której następnie schowają swoje lęki i obawy. Jama powinna być wykonana z gazet i mieć przestrzenną formę. Musi być na tyle duża, żeby mogło się w niej schować dziecko. Dzieci mają do dyspozycji dużą liczbę gazet, taśmę klejącą przezroczystą i papierową, nożyczki, klej. Można zasugerować, że dobrze byłoby zbudować jamę na jakiejś konstrukcji, np. na krześle, budowli z klocków. Dzieci podejmują decyzję co do techniki a rodzic wspiera je w tych zadaniach. Po skończonej pracy dziecko wchodzi do „czarnej jamy” i symbolicznie zostawiają w niej swoje lęki.

- ### 4. Ćwiczenia praktyczne dnia codziennego według założeń pedagogiki M. Montessori – dotykowe rozpoznawanie struktur materiałów; stosowanie określeń: „miękki”, „twardy”, „gładki”, „szorstki”

Dzieci 6-letnie: Antonina B., Stefan G., Zofia L., Dawid S., Piotr W., Julia W., Amelia Z., Maciej Z.

1. „Poruszamy się jak...” – ruchowa zabawa dramowa; dziecko chodzi swobodnie po pokoju; rodzic klaszcze w ręce i wydaje kolejne instrukcje: *Chodzimy jak ludzie zmęczeni, Chodzimy jak ludzie smutni, Chodzimy jak ludzie weseli* itp.
2. „Wszędzie ciemno” – wysłuchanie i rozmowa na temat opowiadania

- Dobranoc, córeczko - mama wchodzi do pokoju, żeby ucałować mnie przed snem. To oczywiście miłe, ale ja nie lubię tej chwili, bo mama zaraz zgasi światło. A wiadomo, że kiedy światło gaśnie, wszystkie przedmioty ożywają. Kaloryfer, który za dnia ma śliczny pomarańczowy kolor, staje się Negroryferem - czarnym i szczerzącym zęby. Firanka, która kołysze się delikatnie w miłym letnim wietrzyku i wpuszcza do pokoju słońce, nocą przemienia się we wstrętną Firanelę, ducha, atakującego cały pokój. Doniczki z kaktusami ustawione na parapecie przeobrażają się w głupie siostry Do niczego, a kaktusy w Krakraktusy, bo wyciągają swe igły niczym krucze dzioby. Rodzice nic nie wiedzą o tym sekretnym życiu pokoju, bo kiedy zawołałam ich w nocy, tata przychodzi do mojego pokoju i ...wszystkie rzeczy wracają do swojego dziennego życia. I co można wtedy powiedzieć tacie? Przecież nie uwierzy w to, że gdy tylko zgaśnie światło, pokój pokaże swoją złą twarz. Zaciskam więc mocno powieki i przytulam do siebie misia, który się boi tego nocnego pokoju. Opowiadamy sobie nawzajem najpiękniejsze historie, jakie przyjdą nam do głowy i w końcu udaje nam się zasnąć.

- Pójdiesz ze mną do piwnicy? - zapytał tata. Mama chce, żeby jej przynieść słoiki, kiedy będzie robiła dżem z moreli. Pomożesz mi?

- Ale tam się zepsuło światło... - odpowiedziała dziewczynka.

- Nie szkodzi, weźmiemy nasz świetlny miecz. - Tata zapala latarkę i macha nią tak, jakby rzeczywiście była mieczem. Po pokoju rozchodzą się ostre promienie. Schodzimy więc do piwnicy. Tata trzyma mnie za rękę i oświetla drogę latarką. W pomieszczeniu jest bardzo ciemno.

- Miecz do walki z ciemnością – mówi tata i zaczyna kręcić latarką we wszystkie strony. Nagle w kącie zaczyna się coś szamotać. Krzyczę przestraszona. Na podłodze przed nami miota się potwór. Przytulam się do taty, który zbliża się powoli do potwora.

- To mały ptaszek, spójrz, boi się bardziej niż my. Pewnie tu wpadł i nie wie jak się stąd wydostać. Musimy mu pomóc. Weźmiesz świetlny miecz, poświecisz mi, a ja spróbuję złapać ptaszka w kurtkę.

Robię, co mówi tata, ale trzęsą mi się ręce i promień latarki dygocze. Ptaszek siedzi przytulony do ściany. Tata ostrożnie przykrywa go swoją kurtką.

- Brawo rycerzu! – wykrzykuje. Teraz poświeć na kurtkę, żebym mógł ją delikatnie podnieść.

Udaje się to tacie, chociaż ptaszek zawinięty w materia lekko się szamocze.

– Teraz oświetlaj mi drogę, wyniesiemy go na zewnątrz.

Czuję, że tata idzie za mną, ale tak naprawdę ja sama wkraczam w ciemność.

Idziemy szybko korytarzem, potem wchodzimy po schodach. Jesteśmy na podwórku, tata rozkłada kurtkę na chodniku. Ptaszek niepewnie rozgląda się. Coraz silniejszy macha skrzydełkami.

- Dobra robota, rycerzu. Możesz schować miecz.

Gaszę latarkę i chcę ją oddać tacie.

– Weź ją sobie na pamiątkę, rycerzu.

Wieczorem mama przychodzi ucałować mnie na dobranoc. Gasi światło. Od razu pojawia się Firanella. Ale zapalam moja latarkę, robi się jasno. Firanella odchodzi, a w pokoju pojawia się firanka.

- Nie bój się, misiek - mówię. Krakraktusy też załatwię, jeśli będzie trzeba.

Rozmowa na temat treści przeczytanego opowiadania:

- Czego się boimy?
- Czego można się przestraszyć w ciemności?
- Gdy się czegoś boimy, to jest nam przyjemnie czy przykro?
- Co może nam pomóc oswoić strach?
- Która przytulanka pomaga nam najbardziej?
- Czy nasi bliscy mogą nam wtedy pomóc?
- Jak jeszcze można przestać się bać?
- Czy strach jest nam do czegoś potrzebny?

3. „Ułóż zdanie z tym słowem” – zabawa słowna; rodzic pokazuje dziecku obrazki lub zdjęcia przedstawiające ludzi w różnym wieku i nastroju; zadaniem jest ułożenie jednego zdania, w którym użyje nazwy nastroju widocznego u osoby na obrazku, np. *Pani w czerwonym kapeluszu jest smutna, bo zgubiła ulubiony parasol*; zachęcamy dziecko, aby postarało się powiedzieć coś o wyglądzie osoby, jej nastroju i jego przyczynie





4. „Budujemy czarną jamę” – przestrzenna praca plastyczna

Zadaniem dzieci jest wykonanie „czarnej jamy”, w której następnie schowają swoje lęki i obawy. Jama powinna być wykonana z gazet i mieć przestrzenną formę. Musi być na tyle duża, żeby mogło się w niej schować dziecko. Dzieci mają do dyspozycji dużą liczbę gazet, taśmę klejącą przezroczystą i papierową, nożyczki, klej. Można zasugerować, że dobrze byłoby zbudować jamę na jakiejś konstrukcji, np. na krześle, budowli z klocków. Dzieci podejmują decyzję co do techniki a rodzic wspiera je w tych zadaniach. Po skończonej pracy dziecko wchodzi do „czarnej jamy” i symbolicznie zostawiają w niej swoje lęki.

5. Kącik grafomotoryczny, pisanie po śladzie wyrazów określających emocje - **Praca z KP4.28a**
6. Łączenie kropek zgodnie z instrukcją, rysowanie linii po śladzie według symbolicznych wskazówek - **Praca z KP4.22**
7. Ćwiczenia praktyczne dnia codziennego według założeń pedagogiki M. Montessori – dotykowe rozpoznawanie struktur materiałów; stosowanie określeń: „miękki”, „twardy”, „gładki”, „szorstki”

Opracowały: mgr Beata Lorenc, mgr Edyta Kupańska